Polak

Przegląd tygodniowy

Rok I 9. 11. 1945. Nr 17

UKŁADY Z ROSJĄ

Nieporozumienia i wzajemne podejrzenia. Analiza stanowiska Sowietów.

Załamanie się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie było symptomatyczne dla trudności ustalenia koniecznego stopnia wzajemnego zrozumienia i życzliwości między Rosją i zachodnimi mocarstwami. Odnosi się wrażenie, że obie strony chciały dojść do porozumienia, ale że były nawzajem zgorszone stanowiskiem, zajętym przez partnera i że niezdolne były do ustalenia różnic zdań, ponieważ w gruncie rzeczy nie wiedziały, jaki był istotny sprzeczny punkt w ich poglądach. Wspólna chęć współpracy, udowodniona szeregiem praktycznych postanowień, została przekreślona przez nieporozumienia i przez wzajemne podejrzenia.

Na każdej ważnej międzynarodowej konferencji rosyjska i wschodnio-europejskie delegacje zajmują stanowisko opozycyjne w stosunku do narodów, mówiących po angielsku. Powtarzający się "kryzys" w anglo-rosyjskich stosunkach - nieograniczający się do ostatniej konferencji - jest kryzysem zaufania. To rezultat braku wspólnego języka, wspólnej tradycji, wspólnych poglądów - jednym słowem, dostatecznego wzajemnego zrozumienia, potrzebnego dla szczerej dyskusji, albo dostatecznego zaufania, by usunąć wzajemne podejrzenia co do motywów postępowania. Bardzo dużo mówi się o tendencjach rosyjskiej polityki i działalności, wzbudzających niepokój w opinii zachodu. O wiele mniej mówi się o odwrotnej stronie medalu i jeśli dąży się do bezstronnej oceny, należałoby okazać pewne zrozumienie dla stanowiska Rosji.

Pierwszym krokiem dla zrozumienia rosyjskiej polityki jest uświadomienie sobie obecnej namiętnej dążności Rosji do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. To prawda, że wielu Amerykanów i Anglików szczerze lęka się agresji Rosji ale nie są oni z pewnością liczniejsi niż ci Rosjanie, którzy obawiają się szczerze agresji mocarstw zachodnich na Rosję. Europa jest dla rosyjskiego umysłu miejscem, skąd raz po raz kierował się niesprowokowany atak przeciw Rosji. Polacy i Szwedzi w 16-tym i 17-tym wieku; Francuzi za Napoleona; Niemcy dwukrotnie w bieżącym wieku; zwycięscy alianci po pierwszej wojnie światowej; znów Polacy 1920 roku, - wszyscy ci najeźdźcy z zachodu kolejno wdzierali się głęboko w serce Rosji i zagrażali podstawom państwowości rosyjskiej.

Fakty te tkwią głęboko w narodowej tradycji. Narody, które dużo cierpiały, mają długą pamięć. Na takim gruncie raz zakorzenione podejrzenie bujnie kwitnie. Każde dyplomatyczne posunięcie, które mimowoli choćby izoluje Rosję i wywołuje wrażenie, jakgdyby inne państwa " trzymały się razem " przeciw niej, wzmacnia jej dążenie do zabezpieczenia się. Jeśli Rosja wydaje się dzisiaj niepotrzebnie wrażliwa na interwencję innych wielkich mocarstw w sprawach mniejszych państw, położonych przy jej zachodnich granicach, warto może przypomnieć drażliwość wykazaną niegdyś przez Wielką Brytanię wobec zagrażającej interwencji zagranicznej w Egipcie, albo przez Stany Zjednoczone wobec groźby interwencji w Ameryce Środkowej.

Dyplomacja rosyjska trzyma się jeszcze ciągle zasady, że decyzje w najważniejszych międzynarodowych sprawach powinny należeć wyłącznie do tych państw, które mogą przeforsować swoje poglądy i podtrzymywać je przeciw wszelkim atakom. Pamiętamy, jak nieugięcie walczyli rosyjscy delegaci w Dumbarton Oaks i San Francisco przeciw odstąpieniu od tej zasady w karcie organizacji światowej. Wszystkie powstające międzynarodowe trudności czy spory umacniają jeszcze bardziej Rosjan w ich poglądach. Kiedy tylko wynikły trudności na londyńskiej konferencji ministrów spr. zagranicznych, P. Mołotow odrazu podjął nanowo kwestię udziału Francuzów w dyskusjach nad Bałkanami.

1/ Korespondencja specjalna " Times'a " z dn. 29.10., której ustępy są niezwykle charakterystyczne dla pewnych odłamów opinii angielskiej.

Brytyjska i amerykańska delegacja uważała,że udział ten jest naturalny i niepodlegający zastrzeżeniom i dopatrywała się w rosyjskiej chęci wykluczenia go jakichś ciemnych zamiarów.Rosjanie,stosując swoje zasady,nie widzieli potrzeby tego udziału i niewątpliwie również podejrzewali Brytyjczyków i Amerykanów o jakieś ciemne motywy postępowania.

Różnice zdań co do znaczenia słowa " demokracja " są powodem przynajmniej części sprzeczek w sprawie uznania rządów bułgarskiego i rumuńskiego za prawdziwie demokratyczne.Ale głównym pytaniem które kłopocze i niepokoi Rosjan,jest,dlaczego Amerykanie i Brytyjczycy wydają się być tacy krytyczni w stosunku do obszarów,gdzie i tak nie mają możności wprowadzenia zmian na lepsze,podczas gdy wykazują obojętność na wątpliwy rodzaj demokracji niejednego rządu we własnej sferze wpływów.

Pytanie,które Rosjanie stawiają,nie jest czy zachodni świat uznaje albo ma zamiar naśladować politykę i instytucje rosyjskie.Od czasu gdy Komintern został rozwiązany,Rosjanie oświadczają - i zupełnie słusznie - że zrezygnowali z jakiegokolwiek wtrącania się do rejonów,tradycyjnie uznawanych jako niezbędnych dla bezpieczeństwa W.Brytanii lub Ameryki.Pytanie,które teraz stawiają brzmi,czy istnieje wobec tego jakiś powód dla brytyjskiej i amerykańskiej interwencji wsprawach krajów,należących do słusznie tak zwanej rosyjskiej strefy bezpieczeństwa.To jest żywotne zagadnienie,uważane - słusznie czy niesłusznie - jako groźne dla bezpieczeństwa rosyjskiego.Atmosfera pełniejszego zaufania i rozwiania się niepokojów Rosji zapewniłoby większą swobodę narodowego wypowiadania się w krajach,graniczących z Rosją.

Wkońcu przypuszcza się niekiedy,że różnice w systemie ekonomicznym i społecznym stanowią barierę w stosunkach między Sowietami a światem zachodnim,albo,że Stany Zjednoczone świadomie ograniczają wpływy Rosji,by zapobiec rozszerzaniu się " bolszewizmu." Ten pogląd utrzymuje się jeszcze zarówno w Rosji jak i u anglosasów,chociaż tylko u malejącej mniejszości.Ale mało co przemawia na jego korzyść,chyba tylko jego długie dzieje.Nie ma dziś bardziej solidnej przyczyny dla wiary,że Rosja usiłuje powalić społeczny,ekonomiczny lub polityczny ustrój zachodnich demokracji,niż dla analogicznego wierzenia,że "kapitalistyczne" państwa ciągle jeszcze chcą zniszczyć sowiecki ustrój w Rosji.

W INDONEZJI.

9 miljonowy naród holenderski ma poważne kłopoty ze swoim starym dziedzictwem,ze Wschodnimi Indiami Holenderskimi,zamieszkanymi przez 72 mil. ludzi.Holendrzy zajęli Indonezję w 1595 r.i z wyjątkiem krótkiego okresu brytyjskiej okupacji /1811-1816/ była ich własnością aż do II wojny światowej. Praktyczni Holendrzy eksploatowali archipelag jak jedną rozległą plantację, dostarczając na rynek światowy pieprz,kawę,gumę,cynę,olej.Nie usiłowali starych kultur /głównie mahometańskiej/ przekształcić na modłę zachodnią lub chrześcijańską.Niewolnictwo zostało zniesione niewiele wcześniej,niż w Stanach Zjednoczonych,a do głosu w polityce dopuszczano Indonezyjczyków dopiero w 20-tym wieku.Żywotność rasy uwidacznia się w fakcie,że w ciągu ostatnich 125 lat ludność Jawy wzrosła z 4 milj.do 44 milj.Wyspa jest obszarem najgęściej zaludnionym na świecie.Powstanie nacjonalizmu datuje się na Jawie od mniejwięcej 30 lat.Szybko wysunął się na pierwszy plan inżynier Soakarno, późniejszy twórca "Narodowej Partii Indonezji",rozwiązanej przez Holendrów w 1929 r.Zwycięscy Japończycy podsycali narodowy zapał.Aresztowali Gubernatora Generalnego i każdego Holendra,którego udało im się złapać.Mianowali Soakarno przed Kapitulacją "prezydentem Indonezyjskiej Republiki".Nacjonaliści najwidoczniej skorzystali wiele z japońskich metod terorystycznych: zaciecie walczyli z oddziałami brytyjskimi i holenderskimi,zajęli szpitale, obozy internowanych,lotniska.Zastępca Soakarno Hatta oświadczył:wojna albo długoletnia rewolucja.W stanowisku Holendrów zarysowują się dwa kierunki, ugodowy i nieprzejednany.Wszyscy zaś zadają sobie pytanie,jakie ostateczne skutki przyniesie z sobą rozwój uczuć narodowych w Indonezji.

TYDZIEN POLITYCZNY

Ś.p. Wincenty Witos

W Krakowie zmarł 31.10.rb. Wincenty Witos, długoletni przywódca chłopów polskich. Urodzony w 1874 r. w zaborze austriackim, został wybrany w 1908 r. do sejmu galicyjskiego i austriackiego parlamentu. W wolnej Polsce był prezesem ministrów w ciężkich latach 1920-1921, potem w 1923 i w 1926. Po przewrocie majowym znalazł się siłą faktów w opozycji. Więzień brzeski, potem uchodźca polityczny, Witos należał do najwybitniejszych postaci polskiego świata politycznego. Cieszył się powszechnym szacunkiem, a popularność jego wyszła daleko poza masy jego towarzyszy partyjnych. O działalności Stronnictwa Ludowego w czasie ostatniej wojny tak piszą jego członkowie w manifeście swoim z września 1945 r.: "Walczyliśmy słowem żywym, słowem drukowanym, walczyliśmy orężnie w Batalionach Chłopskich, nieśliśmy pomoc prześladowanym i ich rodzinom, wypełnialiśmy treść życia wsi pracą oświatową i gospodarczą. W podziemiach przepracowaliśmy program nasz z roku 1935, wypełniając ramy jego rozwiązaniem zagadnień nowej powojennej Polski w naszej deklaracji ideowo-programowej. Wysoko dzierżyliśmy nasz Zielony Sztandar, który wiódł nas od 50-iu lat zawsze do walki o nową Polskę Ludową." I w dalszym ciągu: " Wypadki wojenne sprawiły, że część ludowców na wcześniej oswobodzonym terenie Lubelszczyzny przystąpiła do Tymczasowego Rządu pod starą naszą nazwą Stronnictwa Ludowego. Dzisiaj gdy całe nasze Stronnictwo wyszło na widownię pracy państwowej wraz z innymi stronnictwami demokratycznymi, istnienie dwóch stronnictw ludowych jest zbyteczne i dla interesów wsi szkodliwe. Oczekujemy połączenia się wszystkich szczerych ludowców pod jednym sztandarem. Wobec używania przez to drugie stronnictwo naszej starej nazwy, będziemy odtąd dla uniknięcia nieporozumień, nosić nazwę: "Polskie Stronnictwo Ludowe". Odezwę tę podpisał Wincenty Witos, jako Prezes Stronnictwa.

Mikołajczyk nie jest-bombą atomową

Wychodzący w Krakowie tygodnik "Odrodzenie" zamieścił na pierwszej stronicy artykuł pod tytułem "Ostrożnie z bombą atomową", w którym autor, ob. Jerzy Borejsza, stara się w sposób ironiczny rozprawić z żywionymi przez pewne koła polskie nadziejami na przyszły "Blitzkrieg" przy zastosowaniu bomby atomowej. W dalszym ciągu artykułu czytamy m.in.: " Taką "bombą atomową" made in Poland w myśl życzeń tych katastrofistów miał być /również - przyp.red./ przyjazd do Polski tak spokojnego i kulturalnego polityka jak Stanisław Mikołajczyk.- Okazało się, ku rozczarowaniu wielu, że Mikołajczyk nie jest ani "polską bombą atomową", ani cudotwórcą. Cudotwórców nie ma i nie będzie. Nie pomniejszając w czymkolwiek autorytetu naszego wicepremiera, wejście jego do rządu w n i c z y m nie mogło zmienić ani polityki gospodarczej polskiej, ani wytycznych polityki zagranicznej." -
Przynajmniej wyraźnie i bez osłonek.

Wystawa RAF'U w Warszawie

W Warszawie miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy brytyjskich sił lotniczych, obrazującej działalność ich w czasie wojny. W wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu marszałek lotnictwa brytyjskiego Douglas podkreślił bohaterstwo lotników polskich w walkach nad Wielką Brytanią i nad Rzeszą i zapewnił o trwałości więzów, zadzierżgniętych nazawsze między lotnictwem polskim a angielskim.

Raport o śmierci Hitlera.

Według świeżo opublikowanego raportu brytyjskiego Hitler zastrzelił się,a Ewa Braun otruła się w Kancelarii Rzeszy w Berlinie 30 kwietnia o godzinie 2,30. Poprzedniego dnia wzięli ślub w pokoju konferencyjnym schronu przeciwlotniczego,w którym mieszkali.Po ślubie nastąpiła uroczystość weselna.Nie istnieją nadal konkretne dane o ich śmierci,ponieważ ciała ich zostały spalone,a kości zmiażdżone.Pewien brytyjski major oświadczył,że rozmawiał z około 20-ma świadkami,których podzielił na pięć kategorii,żeby móc wytworzyć sobie obraz śmierci Hitlera.Byli to: 1/ politycy i generałowie którzy odwiedzali Hitlera między 20 a 30-tym kwietnia,2/ personel kancelarii Rzeszy,3/sekretarki,4/straż zewnętrzna i wewnętrzna bunkra,5/ i rozmaite inne osoby,związane z tą tajemnicą. - Badania prowadzone były przez Anglików,ale w porozumieniu z Rosjanami

Ostatnia gra Hessa.

Była "prawa ręka " hitlera,Rudolf Hess stanie w tych dniach przed komisją wybitnych psychiatrów,którzy mają wyrazić swój pogląd na jego mniemaną utratą pamięci i zaburzenia stanu psychicznego.20 listopada zaczyna się proces największych zbrodniarzy wojennych w Norymberdze.Ostatnio przyjechał tam b.kanclerz austriacki Schuschnigg,który będzie świadkiem oskarżenia,przeciw Seyss - Inquartowi,wyznaczonemu w swoim czasie przez Hitlera na jego następcę.

Aresztowania w Findlandii.

Policja fińska aresztowała 7.II.byłego prezydenta Findlandii Risto Ryti i 7-iu innych byłych członków rządu fińskiego.Oficjalny komunikat wydany w Helsinkach oskarża ich o: wplątanie Findlandii w wojnę,przeszkadzanie w zawarciu pokoju,szkodzenie państwu.

Wyboru na Węgrzech.

Niedzielne powszechne wybory na Węgrzech przyniosły większość stronnictwu drobnych posiadaczy rolnych.Następne miejsca po nich zajęli socjal-demokraci i komuniści.Jak twierdzi komentator radia amerykańskiego,wybory odbyły się swobodnie i w zupełnym spokoju.Nie było widać żołnierzy - widocznie marsz.Woroszyłow polecił im nie wychodzić z domu.

Cywilny zarząd w Niemczech.

Według ostatnich wiadomości z Ameryki,już od pierwszego lutego wojskowy zarząd militarny amerykańskiej strefy okupacyjnej przejdzie w ręce władz cywilnych.

Przed utworzeniem nowego rządu we Francji.

Generał de Gaulle złożył 6.11.rezygnację ze swego urzędu przed nowo utworzoną konstytuantą francuską i oznajmił o rozwiązaniu swego gabinetu. 9.11.Konstytuanta wybierze go ponownie na szefa rządu francuskiego.Następną czynnością tego zgromadzenia narodowego będą obrady nad nową konstytucją francuską,które nie mogą się przeciągnąć ponad 7 miesięcy.

Brytyjskie oddziały pancerne w Zagłębiu Ruhry

Do Zagłębia Ruhry skierowane zostały brytyjskie oddziały pancerne w celu utrzymania kontroli nad sytuacją,na wypadek poważniejszych rozruchów w okresie zimowym.

Mowa Mołotowa.

Komisarz spraw zagranicznych Mołotow oświadczył w mowie,która rozpoczęła uroczystości w 28-io letnią rocznicę rewolucji rosyjskiej,że Sowiety nie zgadzają się z amerykańską polityką wtajemniczości w sprawach atomowych.Dalej powiedział,że Sowiety niezadowolone są z układów dotyczących Japonii i z rozwoju sprawy odszkodowań wojennych.Co do tych ostatnich,to postanowienia konferencji poczdamskiej nie zostały jeszcze wykonane.Następnie kom.Mołotow przestrzegł przed próbami stworzenia bloku państw zachodnich,ponieważ według niego szkodzą one sprawie prawdziwego pokoju.Wyliczając olbrzymie zniszczenia, dokonane przez Niemców w Rosji,dodał,że mimo to " nikt z nas nie myśli o zemście.

Tarcia rosyjsko-amerykańskie na Korei.

Dziennik angielski " Observer" podaje,że na lotnisku Kimco na Korei w pobliżu rosyjsko-amerykańskiej linii demarkacyjnej,skoncentrowano dużą ilość amerykańskich samolotów bojowych,więcej niż na jakimkolwiek lotnisku w Japonii.Rosjanie zaś demonstrują swoją siłę przez gromadzenie czołgów i ... ciężkiego sprzętu wojennego wzdłuż granicy.Sytuację pogarszają ciągłe wzajemne oskarżenia,skutkiem czego wytworzyła się atmosfera,w której zajścia mogą łatwo nabrać znaczenia światowego,dodaje dziennik

Chiny a Wolna Korea.

Centralny rząd chiński oświadczył,że udzieli całego swojego poparcia w dążeniach niepodległościowych Korei

Zamieszki na Bliskim Wschodzie.

Zaburzenia w Palestynie doszły do punktu kulminacyjnego w środę 31.10.kiedy napłynęły meldunki o 50 zamachach na koleje żelazne.Wprowadzono zakaz wychodzenia z domów między 23 a 6 rano. Prawie jednocześnie poważne zamieszki wybuchły w Kairze i Aleksandrii; są one w bezpośrednim związku z akcją Arabów w Palestynie przeciw Żydom.Ostatnie komunikaty przynoszą wiadomość o chwilowym ustaniu niepokojów.

Z życia Polaków w Szwecji.

Staraniem grona Polaków w Sztokholmie odbędzie się dnia 10.11.rb. /sobota/ o godzinie 10 w kościele OO.Dominikanów przy Linnégatan 79,nabożeństwo z okazji Święta Niepodległości.Tego samego dnia wieczorem odbędzie się o godz.8 w sali przy Nytorsgatan 42 / Soder/ akademia.

W dzień Wszystkich Swiętych Polacy z Malmö uczcili pamięć pochowanych na tamtejszym cmentarzu 26 rodaków przez złożenie wieńców i zapalenie świateł na ich grobach.Modlitwy odmówił ks.Chmielewski.Taka sama uroczystość odbyła się w Lund.

Poszukiwania

Anna Sztark /Stockholm,Jungfrugatan 30/II / poszukuje: 1/Marii Karoliny Modzelewskiej z domu Wielowieyskiej,lat około 40,zabrana z Warszawy do obozu w Ravensbrück w sierpniu 1944 r.2/ Józefa Działdowskiego z Poznania, obóz konc.Neugamme,Nr.3526.

Jan Krause,adw.łódzki,obecnie w Australii,poszukuje żony Marii Krause z domu Szykier,wysiedlonej w 1944 r.wraz z dzieckiem z łódzkiego ghetta.Wiadomości pod adresem: Ewelina Szykier,Boras,Ulvensgatan 10.

1918 - 1945

11 Listopada 1918 r.był pierwszym dniem wolności narodu polskiego po prawie 150 letniej niewoli.Jakgdyby ta epoka była chwilą,jakgdyby nie istniał podział na trzy zabory,niepodległa RZECZPOSPOLITA POLSKA stanęła między państwami europejskimi z mocną wiarą w swą nieprzerwaną ciągłość historyczną,odwieczne prawo swoje do suwerennego bytu. Wiara ta,podsycona 20-to leciem niepodległości,nie załamała się w katastrofie wrześniowej.Jakkolwiek wypadał narodowy rachunek sumienia,jakiekolwiek klęski spadały na kraj i ludzi,jakiekolwiek nadzieje kolejno zawodziły - przetrwała wierność dla wolnej, całej,niepodległej,historycznie ciągłej mimo wszelkie burze i przeszkody RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

ROZMAITOŚCI.

Konferencja w Waszyngtonie.- W Waszyngtonie obraduje konferencja przedstawicieli świata pracy i pracodawców.Zadaniem jej jest osiągnięcie harmonji na froncie pracy w Ameryce,zakłóconej skomplikowanym procesem przestawiania gospodarki wojennej na pokojową.Grupa dziennikarzy amerykańskich która objechała 20 miast i 70 fabryk amerykańskich w celu zbadania amerykańskiego rynku pracy,oświadczyła,że techniczne przestawienie gospodarki poszło stosunkowo szybciej,niż się spodziewano.Przemysł amerykański gotów jest do podjęcia pełnej produkcji i pełnego zatrudnienia.Można stwierdzić olbrzymi wzrost popytu na produkty,których produkcja ograniczona była w czasie wojny. Amerykanie potrzebują w wielkiej ilości wszelkiego rodzaju artykułów przemysłowych.Niektóre fabryki szukają na gwałt robotników,w poszczególnych zakątkach kraju panuje przejściowe bezrobocie.Ta paradoksalna sytuacja wynika częściowo z faktu nieukończenia jeszcze procesu odpowiedniego rozmieszczenia sił roboczych,częściowo z powodu ociągania się niektórych zdemobilizowanych robotników z podjęciem pracy;wolą oni korzystać chwilowo z zasiłku dla bezrobotnych.Tymbardziej,że zagadnienie płac robotniczych nie jest jeszcze rozwiązane.Niepewność sytuacji wywołuje strajki.- Czy podwyżka płac może nastąpić bez ogólnego podniesienia cen? Świat pracy mówi że - tak. Pracodawcy mówią,że musi się ona łączyć z podwyżką cen,a ta znów prowadzi do inflacji.

Dwie piękne kobiety;bohaterka i zdrajczyni.- We wzmiance pod tym dramatycznym tytułem donosi " Time " / Nr.44/ o losach dwóch znanych piękności.Jedna z nich,Olga Czechowa,aktorka filmowa rodem z Kaukazu,była oficjalnie wielką "flamą" Hitlera.W rzeczywistości,jak oświadczono ostatnio w Rosji, Czechowa przez całą wojnę pracowała jako szpieg rosyjski.Przy pomocy swego szofera przekazywała do Moskwy małe złocone notesiki,w których notowała prośby,zanoszone za jej pośrednictwem przez dostojników nazistowskich do Hitlera. Podczas bitwy o Berlin ukryła się w schronie,skąd została uratowana według klasycznej filmowej tradycji przez pułkownika Czerwonej Armii.- Druga piękność Lida Baarowa,aktorka filmowa urodzona w Pradze,upamiętniła się przed wojną w Berlinie jako bohaterka skandalu z Goebbelsem.Złapanego w jej mieszkaniu ministra przetrzepał małżonek Gustaw Fröhlich,po której to awanturze Berlińczycy śpiewali:"Ich möchte so gern fröhlich sein." Sąd ludowy w Pradze oskarżył Lidę o zdradę Czechosłowacji

Z życia Polaków w Norwegii.

Młodzież polska ze szkoły Im.Gen.Władysława Sikorskiego w Nysen wydaje własny tygodnik "Głos Młodych".- W obozie polskim w Egersund /Slettebö/ ukazał się pierwszy numer tygodnika " Watra ".- W tymże obozie wyszedł pierwszy numer tygodnika literacko-rozrywkowego "Nowa Zorza".- 1.11.br.w dniu Wszystich Świętych odbyło się uroczyste złożenie wieńców na mogiłach Polaków,pochowanych na cmentarzu w Egersund.

Adw. I. Stypułkowska.

ANALIZA METOD PENITENCJARNYCH W NIEMIECKICH OBOZACH KONCENTRACYJNYCH

Metody, stosowane przez Niemców w obozach koncentracyjnych trudno właściwie nazwać systemem penitencjarnym. Stary nałóg prawniczy dyktuje ten termin, aczkolwiek w państwie hitlerowskim nie istniał w istocie żaden system w poszczególnych gałęziach prawa, czy usankcjonowanego bezprawia, a w szczególności w zakresie metod postępowania w stosunku do przestępców, czyli właściwie do osób które za przestępców uznawano.

Nie był to ani system ochronny, mający na celu odgrodzenie od społeczeństwa jednostek szkodliwych, gdyż eliminacja ta obejmowała swym zasięgiem nieprzeliczone masy ludzkie, złożone przeważnie z obcokrajowców, którym w większości wypadków nawet same władze nie zarzucały żadnych konkretnych przestępstw. Tymbardziej nie można tych metod działania podciągnąć pod miano systemu wychowawczego. Usiłowania czynników kierujących szły wprawdzie po linji takiego przekształcenia psychiki więźnia, któreby uczyniło z niego bezduszne narzędzie niemieckiego potencjału wojennego, lecz był to cel wtórny, przysłonięty przez istotne dążenie do wyniszczenia wszystkiego co stało na drodze germańskiej ekspansji terytorialnej i żądzy oplecenia świata mackami hitlerowskiego totalizmu. Wymowną ilustracją tego stanu rzeczy jest fakt, że szereg wyroków śmierci wykonywano dopiero po uprzednim wykorzystaniu siły roboczej skazańca, co było uwidocznione w samej sentencji, nieogłaszanego zresztą obwinionemu wyroku. Wykładnikiem tego pseudo-systemu był jedynie rozkaz partyjny, wydawany przez ludzi prześcigających się - jeśli chodzi o górę - w najbardziej skutecznych sposobach wyeliminowania ze społeczeństwa tych, których podciągano pod miano przestępców przeciwko dobru narodu niemieckiego, a - jeśli chodzi o doły rywalizujących w chęci przypodobania się zwierzchnictwu i zdobycia tą drogą bezpieczeństwa osobistego przez stosowanie najbrutalniejszych metod prześladowczych często nawet z przekroczeniem ram własnej kompetencji.

Metody, stosowane w niemieckich obozach koncentracyjnych polegały, jak wiadomo, nietylko na stosowaniu siły fizycznej, lecz jeszcze w silniejszej mierze, na takim psychicznym oddziaływaniu na więźnia, któreby złamało jego odporność psychiczną w drodze upokorzenia go i zniweczenia jego indywidualności.

Co jednak dla przeciętnego nawet obserwatora w pierwszym rzędzie rzucało się w oczy, to daleko idąca rozpiętość między istotnym sensem wydanego zarządzenia, a jego pozornym znaczeniem, jak również dysproporcja między brzmieniem zarządzenia a jego wykonaniem. Stworzenie pozorów pewnego ładu, a nawet niekiedy iluzji humanitarności ze strony władz, świadczy o najgłębszej sięgającej perfidii niemieckiej, mogło być również dyktowane chęcią zatarcia śladów dokonywanych na więźniach zbrodni. Przykładem służyć może udzielanie pomocy lekarskiej zresztą w minimalnym zakresie lub prawo pobytu w bloku chorych dla osób ciężko chorych, których następnie zabierano z tegoż bloku do komór gazowych; lub istniejący zakaz bicia "häftlingów" przez dozorczynie lub członków S.S., którzy bezkarnie używali siły fizycznej, przyprawiając więźniów o ciężkie okaleczenia a nawet śmierć. Przykładów takich możnaby mnożyć tysiące, że wymienię tylko nowocześnie urządzoną salę połogową - gdy zrodzone tam niemowlęta ginęły zazwyczaj po paru dniach czy tygodniach skutkiem zagłodzenia lub braku opieki, lub drakoński system odwszawiania baraków, który w praktyce mijał się z celem, służył do większego jeszcze udręczenia więźnia i stwarzał dla personelu okazję obłowienia się przedmiotami z trudem przez Häftlinga zdobytymi, wreszcie zapewnienie figurujące na blankietach listowych, iż za nadesłane więźniowi pieniądze może on wszystko nabyć w miejscowej kantynie, gdzie w rzeczywistości nic nie było do kupienia poza znaczkiem pocztowym i porcją sfermentowanych buraków.

/c.d.n./

KOMUNIKAT POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

W Delegaturze P.C.K. /Stockholm,Regeringsgat.22/mają do odebrania listy: Galikowska Stefania,Gawrońska Jadwiga,Holzer Felicja,Janowska W. Jarmus Tadeusz,Jordan Anna,Kaczmarek Cecylia,Kamińska Bronisława,Karnatowska Barbara,Knöpfelmacher S.N.Kocik Zofia,Kokotek Miriam,Kornacka Antonina,Kosubadro Józef,Kuzior Domicela,Kwiarkowska Halina,Lebowicz Frida,Leśniewska Franciszka,Malinowski Henryk,Marek Józef,Matkowiak Stanisława,Mazur Izabella, Michalak Zofia,Modzyńska Stefania,Morawier Karl,Morgensztern Luba,Orzechowska Maryla,Osmólski Stanisław,Pachocka Felicja,Pawlikowska Stanisława,Pieka Michał,Pietrzak Wacław,Piszczak Stefania,Prauss Jeanette,Regenblum Natalia.

Jednocześnie p.Maria Wanda Teresa Woidatt jest proszona o podanie swego adresu. - Ponadto Delegatura P.C.K.prosi osoby przybyłe z obozów niemieckich do Szwecji o informacje o pp.Czesławie i Benedykcie Porożyńskich oraz o wiadomość kto poszukuje Stanisława i Anielę Pokładzkich.

POSZUKIWANIA RODZIN

Kanarka Bogumiła Tomasza w wieku lat 15,więzionego w listopadzie 1944 przez Gestapo w więzieniu na Monteluppich - Warszawa pod fałszywym nazwiskiem Grabowski,poszukują rodzice.Wiadomości proszę kierować:Dr.M.Lisiński, Nybrogatan 73[I] c/o Rosen,Stockholm.

Barbara Suska /Växjo,Crustagsgatan 5/ poszukuje ojca Kazimierza Suskiego,ur.1890 r.,ostatnio w Dachau.

P.Lucyna Lisicka proszona jest o możliwie szybkie skomunikowanie się -/podanie adresu/ z Kazimierą Sokół,Malmo,Lundavägen 28,Hjörstha Willan.

OGŁOSZENIA

Są w sprzedaży efektowne,w barwach polskich utrzymane,albumy,zawierające zdjęcia z polskich miast,nadające się na upominki,cena 1,50 kr., samouczki języka angielskiego,w których dla każdego słowa podana jest wymowa oraz akcent - cena 4 kr. - Wysyłka za zaliczeniem pocztowym J.Raykowski, Jungfrugatan 22,Stockholm.

Poszukuje się osoby umiejące szyć skóry na maszynie.1 kr.za godzinę.Zgłoszenia do redakcji.

Do zorganizowanego już zespołu muzycznego /salonowo-jazzowego/ w Fagersjö,Forlaggningen,zapraszamy pianistę i jazzistę / perkusistę /.Jazz posiadamy.Przyjęlibyśmy również klarnetistę grającego na saksofonie,oraz harmonistę z dodatkowym możliwie własnym instrumentem.Zgłoszenia są pilne pod adresem: Aleksander Gross,Fagersjö,Förläggningen.Przyjętego muzyka natychmiast przeniesiemy do Fagersjö.

Poszukiwania: Aleksandra Wolskiego,lat 47,wywiezionego po powstaniu z Warszawy do Stutthofu,poszukuje rodzina Dękierowskich w Polsce.Wiadomości proszę kierować do red."Polaka".

REDAKCJA była zmuszona wstrzymać dalszą wysyłkę "Polaka" tym czytelnikom, którzy od wiele tygodni zalegali z prenumeratą.Niewyrównanie zaległej prenumeraty za październik i za listopad traktujemy jako rezygnację z prenumeraty.

Warunki prenumeraty:prenumerata miesięczna wynosi 1 kr.,poszczególny numer kosztuje 30 öre.Pismo wychodzi w piątek każdego tygodnia.Prenumeratę prosimy wpłacać wyłącznie na POSTGIROKONTO 162831.Ogłoszenia płatne są zgóry 1,50 kr.od trzech wierszy.
Redakcja i Administracja: TYGODNIK " POLAK",Lund,Erik Dahlbergsg.4.tel.16889.
Redaktor Dr.Zygmunt Łakociński.